

(K)ońskie niezgody

21.03.2017.

Producenci karpi zaostrejają protest i zapowiadają, że będą go prowadzić aż do skutku. Chodzi o 92 miliony euro rekompensat wodno-środowiskowych, które zamiast do hodowców ryb mają trafić nad morze. Prawdopodobnie na sprzątanie Bałtyku ze śmieci.

Protestujący rybacy tłumaczą, że pieniądze gwarantuje im Bruksela, która chce w ten sposób wesprzeć unijną akwakulturę. Dofinansowanie Bałtyku to zobowiązanie ustalone z Komisją Europejską.

Chcesz wiedzieć więcej, obejrzyj Agrobiznes